

Krzysztof Pieliński

Imaginacyjny konserwatyzm Benjamina Disraeliego

SŁOWA KLUCZOWE:

doktryny polityczne, idee polityczne, konserwatyzm, metafizyka, utilitaryzm

Przypisujący sobie atrybuty genialności Benjamin Disraeli (1804–1881) – hrabia Beaconsfield – dokonał wielkich, wyśnionych przedwstępnie dzieł: osiągnął status arystokraty, przeobraził partię konserwatywną, umożliwiając jej efektywne funkcjonowanie w nowoczesnym społeczeństwie. Stał też na czele rządu, przyczyniając się do rozwoju imperialnej i przemysłowej potęgi Anglii w epoce wiktoriańskiej. Dokonał tego realizując projekt polityki konserwatywnej w sposób, który w istotnym stopniu stymulowały pisane przezeń *political fictions*, utwory imaginacyjne nie tylko w warstwie politycznej. Celem tego artykułu jest przedstawienie podstawowych przesłanek i założeń konserwatyizmu, który porzucając nostalgie retrospektywne usiłuje przystosować się do świata doświadczającego trwałej i postępowej zmiany.

Bezpośredni konserwatywni poprzednicy Disraeliego – E. Burke i romantyczni Poeci Jezior (S.T. Coleridge, W. Wordsworth i R. Southey) – potykali się już z wyzwaniem nowoczesnego świata, fundując odmienne style konserwatywnego myślenia¹. E. Burke, ideolog *augustan age*, uzasadniał doskonałość Anglii powołując się – często w porządku wyłącznie perswazyjnej argumentacji – na ewolucyjny proces rozwoju, efektywność instytucji, zadowolenie obywateli, czy wreszcie implementację norm prawa naturalnego. Wyzwanie dla tego stanu rzeczy – Rewolucję – zalecał spacyfikować dowodząc nierealności „nowego porządku”. Gdy jednak niere-

¹ Por. na ten temat K. Pieliński, *Konserwatyzm jako osvajanie chaosu świata empirycznego. Przypadek Edmunda Burke’a*, Warszawa 1993.

alne stawało się trwałym elementem rzeczywistości tworzącym własną tradycję, konserwatysta kapitulował. „Zwyciężyła – stwierdzał – epoka sofistów, ekonomistów i rachmistrzów; i wspaniałość Europy zgasła na zawsze”². Dobroczynny dotychczas ewolucyjny proces rozwoju uznaje się za zakończony. Wińczy go katastrofa symbolizowana przez jakobinizm. Ten sąd stymulowała niezdolność do wyobrażenia sobie zasadniczo nowych jakości – politycznych (procesów demokratyzacji) i społecznych (zasadnicze zwiększenie mobilności społecznej czy polepszanie kondycji ekonomicznej warstw najniższych). Z kolei konserwatywni Poeci Jezior, doświadczając ewolucyjnego rozpadu starego świata, stwierdzali, że zwyciężyła nie tyle rewolucja francuska, „duch jakobinizmu”, co „duch handlu” – społeczeństwo burżuazyjne. Pełzający kryzys grożący rewolucją socjalną zamierzali zaleczyć wzmocnieniem istniejących jeszcze enklaw tradycjonalizmu (wieś, arystokracja, kościół) odnawiając w świadomości społecznej idealizm – odwołanie się do idei, norm wiecznych. Prawo naturalne, za sprawą romantycznego światopoglądu, traci tu jednak swój dotychczasowy charakter. Narzędziem dostępu do niego staje się imaginacyjna wyobraźnia, a dekodery jego znaczenia – Pismo Święte. Zadanie odnowienia idealizmu zostaje złożone ostatecznie w ręce romantycznego poety-polityka – „jednego wielkiego dobrego człowieka, tylko jednego człowieka o władczym umyśle, entuzjastycznego w głębi Duszy, opanowanego na zewnątrz – i poświęcającego się zrealizowaniu ostatecznego celu ludzkiego społeczeństw”³. Celem tym miała być zasada personalistyczna – traktowanie człowieka jako podmiotu a nie przedmiotu. Jako że odnoszono ją przede wszystkim do sfery socjalnej, projekt konserwatywnych Poetów Jezior zakładał petryfikację instytucji politycznych i ekonomicznych, przy jednoczesnym stymulowaniu polityki społecznej redukującej niebezpieczeństwo wybuchu niepokojów społecznych. Dopuszczenie zmiany w sferze socjalnej miało być gwarancją niezmienności pozostałych elementów ładu.

Benjamin Disraeli przekroczy ograniczenia właściwe poglądom Burke’a (przyjmując możliwość dalszego ewolucyjnego doskonalenia się społeczeństwa), spełni też nadzieje Poetów Jezior stając się pożądanym romantycznym politykiem. Uczyni to jednak w bardzo specyficzny sposób.

W przypadku Disraeliego analiza myśli niemożliwa jest bez uwzględnienia specyficznych osobowościowych cech twórcy. Od tego więc zaczniemy.

² E. Burke, *Reflections on the French Revolution and Other Essays*, New York 1920, s. 73–74.

³ J. Colmer, *Coleridge. Critic of Society*, Oxford 1959, s. 86.

„Mój dziadek – wspominał Disraeli – był włoskim potomkiem jednego z tych hiszpańskich rodów, które inkwizycja zmusiła do emigracji z Półwyspu Iberyjskiego pod koniec piętnastego wieku i które znalazły schronienie na bardziej tolerancyjnych brzegach Republiki Weneckiej. Jego przodkowie zrezygnowali z gotyckiego nazwiska... i z wdzięczności dla Boga Jakuba, który wspomagał ich w najcięższych próbach i prowadził ich pośród niesłychanych niebezpieczeństw, przyjęli nazwisko DISRAELI, którego nie nosił przedtem ani potem żaden inny ród, aby ich rasa po wsze czasy była rozpoznawalna. W spokoju i wolni od prześladowań, przed ponad dwa stulecia prosperowali jako kupcy pod opieką lwa św. Marka”⁴. W tej uwznioślającej autocharakterystyce, i jej kontekście, wyraża się specyfika osobowości, a w konsekwencji i wyobraźni politycznej Disraelego. Przytoczony wątek autobiograficzny – niezależnie od trudnego do ustalenia stopnia dobrej wiary autora – jest mianowicie całkowicie fałszywy, choć niezmiernie charakterystyczny.

Zamierzając – co dla Żyda było wyzwaniem ambitnym – zdobyć uznanie i przynależć do arystokracji angielskiej, wyrobił sobie Disraeli heroistyczno-imaginacyjny światopogląd. Jego historiozofia zakładała chybotliwość, płynność i zmienność wszelkich postaci ludzkiego świata⁵. Gdy potraktuje politykę jako sztukę wykorzystywania istniejących możliwości, to ta ostatnia kategoria posiądzie, konsekwentnie, bardzo specyficzny charakter. Podobnie jak i – „zręcznie czytający w ludzkich sercach” – bohater jego pierwszej powieści Vivian Grey, wierzył w moc słowa i twórczą siłę perswazji. Był spontanicznym indeterministą przekonanym o przewadze woli nad materią, formy argumentu nad jego treścią⁶. „Życie – opisuje credo Disraelego S.R. Graubard – winno być rewolucyjnym doświadczeniem, w którym wielki człowiek wynurza się z cienia, kierowany wolą dokonania wielkich czynów”⁷. Narzędziem owej woli, którą opisywał niekiedy jako moc „przepowiadania przyszłości”, nie był bynajmniej rozum. „Człowiek – twierdził Disraeli – tylko wtedy jest prawdziwie wielki, kiedy do działań popychają go namiętności; tylko wtedy jest niezwyciężony, kiedy kieruje się wyobraźnią”⁸. To właśnie

⁴ *On the Life and Writings of Mr Disraeli*, [w:] Isaac Disraeli, *Curiosities of Literature*, London 1881, t. 1, s. VIII. Cyt. wg: I. Berlin, *Benjamin Disraeli, Karol Marks i poszukiwanie tożsamości*, [w:] tenże, *Pod prąd. Eseje z historii idei*, Poznań 2002, s. 376–377.

⁵ S.R. Graubard, Burke, *Disraeli and Churchill. The Politics of Preservance*, Cambridge 1962, s. 167.

⁶ Por. R. Blake, *Disraeli*, London 1998, s. 764.

⁷ S.R. Graubard, *Burke...*, s. 90.

⁸ I. Berlin, *Benjamin Disraeli...*, s. 385.

heroizm, indeterminizm, wiara w moc twórczą uczuć i perswazji imaginacyjnej nadadzą konserwatyzmowi Disraeliego, samookreślającemu się jako osobowość rewolucyjna, specyficzny charakter⁹. Możliwości, o których była mowa, mogą być więc współkreowane przez polityka, który dzięki swym perswazyjnym umiejętnościom, adresowanym do pierwszorzędnych motywów ludzkich działań, może funkcjonować jako narzucający swoją wolę rzeczywistości bohater. Temu między innymi służył mit przynależenia do arystokracji żydowskiej. Podobny charakter posiadać będzie zmitologizowany obraz konstytucji angielskiej. Wiara w wolę mocy wybitnych jednostek nada konserwatyzmowi Disraeliego bezprecedensowo optymistyczny charakter.

Mit przynależenia do arystokracji żydowskiej uzasadniał życiowe cele Disraeliego. Jako apologeta Żydów jako narodu wybranego (co niekiedy przyjmowało postać mocnego twierdzenia o wyższości rasowej), uznawał ich dodatkowo za rasę naturalnie konserwatywną – przywiązaną do własności prywatnej, tradycjonalistyczną, religijną, arystokratyczną. Konsekwentnie każde społeczeństwo ukonstytuowane według reguł konserwatywnych skłonny był traktować jako ziemską manifestację judaistycznych zasad moralnych¹⁰. Szczególnie dobitnym tego przykładem było społeczeństwo angielskie, którego dobroczynny system polityczny pozwalał traktować Anglików jako kolejny naród wybrany¹¹. W tej sytuacji pretensje przynależności do arystokracji angielskiej, a nawet stanięcia na jej czele, nie były bynajmniej wygórowane, tak jak i naturalna była identyfikacja z jej celami społecznymi i politycznymi. W grę wchodziła jednak nie tylko identyfikacja z celami, ale i ich przeobrażenie, również dlatego, że jedynie ono mogło zagwarantować wymarzony osobisty sukces.

Benjamin Disraeli urodził się w rodzinie o torysowskich sympatiach i religijności do tego stopnia umiarkowanej, iż jego ojciec – Issac D'Israeli – opuścił gminę i ochrzcił syna z powodów czysto oportunistycznych. Zniechęcony praktyką w firmie prawniczej zdecydował się Benjamin na karierę pamflecisty i dziennikarza, stając się z czasem pisarzem. Dwie pierwsze jego powieści – *Vivian Grey* (1826) i *Alroy* (1833) – przedstawiały młodych i ambitnych bohaterów dążących do dokonania wielkich czynów (odpowiednio – zdobycia władzy politycznej i wyzwolenia Żydów z niewoli muzułmańskiej). Credo utworów brzmi przejrzyście: wybitne

⁹ Por. S.R. Graubard, *Burke...*, s. 90–91.

¹⁰ R. Kirk, *The Conservative Mind from Burke to Eliot*, Chicago 1978, s. 228 i n.

¹¹ B. Disraeli, *Vindication of the English Constitution in a Letter to a Noble and Learned Lord*, London 1835, s. 198.

osobowości, wykraczające poza to, co przeciętni uznają za wystarczające i możliwe, mogą plastycznie kształtować rzeczywistość wysiłkiem woli, albowiem „wiara w heroiczną czyni bohaterów”¹². Nawet jeśli poniosą porażki „Wielkie czyny stanowią wielkie dziedzictwo, i dzieła cudownie procentujące. Z tego, co Człowiek uczynił, uczymy się tego, co może uczynić; i oceniamy moc i perspektywy naszej rasy”¹³. W roku wydania *Alroya* podejmie Disraeli pierwszą z czterech nieudanych prób dostania się do Izby Gmin¹⁴.

Krokiem do uznania przez elitę polityków torysowskich będzie opublikowany w 1835 r. jedyny traktat polityczny Disraeliego *Vindication of the English Constitution in a Letter to a Noble and Learned Lord*. Jakkolwiek nie od razu argumenty zawarte w traktacie zostaną uznane przez torysowski establishment, wyłożył tu Disraeli podstawowe założenia postawy konserwatywnej, którym w zasadzie pozostanie już wierny.

W typowy dla tradycji konserwatywnej sposób, argumenty tradycyjalistyczne formułowane są na fundamencie stwierdzanego kryzysu współczesności. Kryzys ten posiada tu jednak charakter specyficzny, dotyczy bowiem „najświetniejszego społeczeństwa czasów nowożytnych... doskonałej i imponującej struktury”¹⁵. Historia Anglii, bo o niej mowa, opisywana jest – w zmystyfikowanej formie – jako pięćset lat postępu przerywanego, nie naruszającymi zasadniczej ciągłości, destrukcyjnymi wydarzeniami¹⁶. Kryzys państwa, którego ład polityczny, społeczny i ekonomiczny pozostawał przedmiotem powszechnego pożądania. Posiada więc specyficzny charakter – nie był trwałym kryzysem strukturalnym, ale incydentalnym i cząstkowym, kryzysem bardziej politycznym i ideowym niż instytucjonalnym. Generalnie polegał on na fałszywej interpretacji fundamentu pomyślności kraju – Konstytucji, jego źródłem zaś pozostaje – odmiana burkowskiego „metafizycznego szaleństwa” – utylitaryzm (w późniejszym okresie będzie mowa o liberalizmie).

Zasada użyteczności – maksymalizowanie szczęścia dla jak największej liczby ludzi – krytykowana jest jako bezgranicznie wieloznaczna i wewnętrznie sprzeczna (znoszenie się indywidualnych definicji szczęścia). W swym zdroworozsądkowym wydaniu, podkreśli Disraeli,

¹² B. Disraeli, *Coningsby or the New Generation*, London 1948, s. 120.

¹³ B. Disraeli, *Alroy*, cyt. [wg:] S.R. Graubard, *Burke...*, s. 100.

¹⁴ Próby te podejmować będzie jako kandydat niezależny, projektant powołania nowej Partii Narodowej powstałej z połączenia torysów i radykałów, a ostatecznie jako kandydat torysowski.

¹⁵ B. Disraeli, *Vindication...*, s. 29–30.

¹⁶ Tamże, s. 157.

jest to ponadto zasada konserwatywna – każdy trwały rząd spełnia wymóg użyteczności, czego dowodem jest posłuszeństwo poddanych¹⁷. Świadomości tych dylematów utylitaryści uzupełniają więc zasadę użyteczności specyficzną antropologią – wizją człowieka pożądanego w pierwszym rządzie władzy i własności. Formułują więc specyficzny ciąg argumentacji o konkluzjach czysto politycznych: „Człowiek motywowany jest jedynie korzyścią własną; pozostaje w interesie człowieka być tyranem i rozbójnikiem; człowiek nie zmienia swej natury, gdy jest królem; tak więc król jest tyranem i rozbójnikiem; o ile pozostawanie tyranem i rozbójnikiem pozostaje w interesie jednego człowieka to pozostaje to również w interesie pięćdziesięciu lub pięciu tysięcy ludzi być tyranami i rozbójnikami; dlatego nie możemy zaufać arystokracji bardziej niż monarsze [...]; dlatego władza polityczna powinna należeć do wszystkich; dlatego jedynym prawidłowym i użytecznym jest rząd reprezentacyjny, oparty na powszechnym prawie wyborczym”¹⁸.

Generalnie utylitaryzm jawi się Disraelemu jako kolejna historycznie erupcja apriorycznego uniwersalizmu w myśleniu o człowieku i społeczeństwie. Aprioryzm ten, o konsekwencjach republikańskich, podważa dobroczynną tradycję rozwoju społeczeństwa angielskiego podejmując atak na zadawnione instytucje i obyczaje. Jest więc wywrotowy, a ponadto niekonstruktywny¹⁹.

Aby zidentyfikować przyczyny kryzysu, sięga Disraeli do przeszłości przede wszystkim dlatego, iż politykę angielską traktował jako wzorcowy proces międzypokoleniowej kumulacji doświadczenia. Stworzenie dobroczynnego ładu „wymaga bowiem tak subtelnej rozważy, tak wszechstronnej wiedzy, tak przenikliwej dalekowzroczności połączonej z niemal bezgranicznymi zdolnościami, że jest niemalże daremnym oczekiwać, aby tak rzadkie kwalifikacje zostały skumulowane w jednostkowym umyśle”²⁰. Istotą tej zbiorowej mądrości było zakorzenianie instytucji politycznych i kwalifikacji społecznych w konkretności. Konkretności takiej nie odnajdywał Disraeli w ontologicznej strukturze rzeczywistości, ale wyłącznie w sferze konwencji – w *positive conventional right*²¹. Odrzucając konkurencyjne teorie (konceptje boskiego pochodzenia władzy, czy też oparcia zasad współżycia na zasadach prawa naturalnego), angielscy mężowie stanu pojmowali, „... że podstawą państwa jest Umowa, i że każda rzecz i każda

¹⁷ Tamże, s. 34.

¹⁸ Tamże, s. 36.

¹⁹ Tamże, s. 42–43.

²⁰ Tamże, s. 49.

²¹ Tamże, s. 42.

osoba, które wywodzą się z tego źródła muszą współuczestniczyć w tej pierwotnej cesze. Poczuli się związani umowami swoich poprzedników, albowiem oczekiwali, że następcy będą przestrzegać zawartych przez nich umów²². Jako że jedynie akt sztuczny – umowa – umożliwi człowiekowi uzyskanie statusu społecznego jak i politycznego, winien on podchodzić do państwa w synowską lojalnością. „Nasi przodkowie – stwierdzi Disraeli – nie wyobrażali sobie, aby ten wzniosły duch lojalności został stworzony i podtrzymany w jakikolwiek inny sposób jak stwierdzenie, że wszystkie uprawnienia, przywileje i tytuły własności winny spoczywać na żadnym lepszym fundamencie jak samo Państwo. Nie dopuszczali żadnej konkurencyjnej zasady w ciele politycznym. Nie tolerowali natury konkurującej ze sztuką lub teorii ze zwyczajem²³. Głównym instrumentem owej sztuki było prawo. Wszak „instytucje polityczne Anglii zrodziły się z jej prawnych instytucji. Miały swoje źródło w aktach prawnych i zwyczajach²⁴. Efektem tego był przede wszystkim kult precedensu i zadawnienia, składający do tego, aby nawet roszczenia pod adresem państwa traktować (w sposób nie zawsze uprawniony) jako żądanie zwrotu zagrabionego dziedzictwa²⁵.

Myśl Disraelego posiada więc charakter radykalnie antymetafizyczny i antyteoretyczny. Filozofii politycznej opartej na metafizyce i teorii zarzucał konserwatysta destrukcyjną społecznie samoobalność (wynikającą z niemożliwości dostarczenia konkluzywnych rozstrzygnięć) oraz (wynikający z operowania kategoriami idealnymi i ogólnymi) krytycyzm w stosunku do zastanej postaci świata społecznego. Naturze czy teorii przeciwstawiał konwencję – zespół pozytywnych faktów. W szczególności praktycznie zorientowany minimalizm poznawczy i kult faktu nakazywały traktować państwo jako umowę. Oddalało to spekulacje nad jego istotą czy genezą (u źródeł umowy leży poprzednia umowa) dopuszczając jednocześnie możliwość ewolucyjnych zmian.

To właśnie utylitaryzm – odwołując się do uniwersalistycznej argumentacji naturalistycznej (zasada użyteczności) – dekonstruuje, według Disraelego, sposób postępowania, który legł u podstaw dobroczynności konstytucji, a w konsekwencji dobrobytu narodu. To podstawowy wymiar kryzysu współczesności. Krytyka konserwatywna skieruje się przede wszystkim przeciwko – uznanej za pochodną utylitaryzmu – republikań-

²² Tamże, s. 46.

²³ Tamże, s. 47.

²⁴ Tamże, s. 84.

²⁵ Tamże, s. 42.

skiej idei reprezentacji, utożsamiającej reprezentowanie z elekcyjnością i powszechnością praw wyborczych.

U podstaw brytyjskiego systemu parlamentarnego, stwierdzał Disraeli, nie leżał żaden aprioryczny projekt – był on pochodną kształtującej się ewolucyjnie *legal economy of the land*²⁶. Powstał na bazie średniowiecznych instytucji wymiaru sprawiedliwości i doradztwa, które jakkolwiek służyły reprezentowaniu, to nie posługiwały się w tym celu narzędziem elekcji. Jeśli istotnym dla stabilności dobrego systemu politycznego jest fakt „reprezentowania istotnych i trwałych interesów kraju”, to nie pozostaje on w żadnym logicznym związku z zasadą wybieralności reprezentujących. Jest wprost przeciwnie: trwałe i istotne interesy kraju uzyskują swój polityczny status dzięki zasadzie uprzywilejowania²⁷.

Izba Gmin, przypominać będzie Disraeli myślicielom republikańskim, to nie izba ludu, ale izba stanu społecznego (w swej genezie rycerskiego) – mniejszościowej klasy społecznej uznanej trwale, właśnie na zasadzie udzielonego przez suwerena przywileju, w porządku politycznym. Tak więc „stan polityczny jest ze swej natury kompletny i dlatego... koniecznie niezależny. A każda władza, która jest niezależna musi być nieodpowiedzialna”²⁸. Jeśli stan społeczny nie jest kategorią naturalną, ale polityczno-prawną, to mówienie o stanie ludu – republikańska w swych konsekwencjach maniera przynajmniej od czasów reformacji – jest absurdalne²⁹.

Izba Lordów jest jeszcze bardziej dobitnym przykładem reprezentacji bez elekcji. Jej członkowie, przedstawiciele i promotorowie ziemskich interesów kraju reprezentują, stwierdzał Disraeli zgodnie z rozwijaną już przez E. Burke’a konserwatywną koncepcją reprezentacji wirtualnej, nawet osoby od nich zależne – warstwę chłopską³⁰. Zasada dziedziczenia miejsc w Izbie Lordów (zasada ze swej istoty arystokratyczna) dowiodła nie tylko swej użyteczności, ale uzasadniana jest również za pośrednictwem argumentów bardziej teoretycznych. Składają się na nie: „rozległa własność, i złożone obowiązki, które narzuca ona jej posiadaczom, inspirujące tradycje heroicznej historii, legendarny szacunek dla przeszłości, rzetelne zachowywanie ...uprzejmych obyczajów, ta miłość do liberalnych zajęć, i ten duch publiczny, który czyni ich przywódcami wolnego ludu, i silne przekonanie całego narodu, iż pod rządami konstytucji, której ta klasa

²⁶ Tamże, s. 87 i n.

²⁷ Tamże, s. 96, 106 i 141.

²⁸ Tamże, s. 149.

²⁹ Tamże, s. 91, 118 i 136.

³⁰ Tamże, s. 137.

stanowi odgałęzienie, rozwijał się on przez długi okres czasu, w stopniu nieporównywalnym z żadnym innym państwem”³¹.

W *Vindication*... mamy więc do czynienia z klasycznie konserwatywną argumentacją proarystokratyczną. Dziedziczenie politycznych pozycji przez arystokrację jako klasę historyczną jest uzasadniane nie tylko na zasadzie bezrefleksyjnego zadawania. Posiadanie dziedziczonej wielkiej własności ziemskiej gwarantującej niezależność, trwałe zainteresowanie dobrobytem kraju, wieloaspektowe uczestnictwo w życiu społecznym i ekonomicznym, wykształcenie i kultura, poczucie honoru i niezależności, to przesłanki do uprawnionego przewodnictwa i czynniki pozwalające domniemywać faktu „reprezentowania istotnych i trwałych interesów kraju”.

Apologia konstytucji angielskiej nie była bynajmniej traktatem teoretycznym, ani tym bardziej obiektywistyczną historią systemu politycznego. Będąc zmitologizowaną opowieścią stanowiła przede wszystkim tło kontrastowe dyskwalifikujące politykę angielską w wiekach XVIII i XIX. Do tego wątku powrócimy niebawem uwzględniając jego dojrzałą postać.

W 1837 r. został wreszcie Disraeli członkiem Izby Gmin licząc, iż jego lojalność wobec torysów i teoretyczne uzasadnianie ich pretensji do przywództwa zostaną wynagrodzone. Jednakowoż po wygranych wyborach w 1841 r. Peel nie zaoferował Disraelemu żadnej pozycji w rządzie ani w administracji. Ten zawód uczynił Disraeliego jawnym przeciwnikiem establishmentu torysowskiego, co w przyszłości zaowocuje powstaniem nowej partii konserwatywnej.

Pierwszą formą ideowego sprzeciwu będzie udział Disraeliego w ruchu Młodej Anglii (*Young England*)³². Ten nieformalny związek torysowskich polityków (działający w latach 1841–1845), których Disraeli był ideologiem (idee ruchu rozwinie twórczo w *Sibil* i *Coningsby*) i „rzecznikiem parlamentarnym”, stanowił odmianę romantycznego toryzmu przeciwstawiającemu się złu współczesności (złu uosobianego również przez politykę współczesnych torysów) poprzez odwołanie do wyidealizowanej feudalnej przeszłości. To, co dla nas najbardziej istotne – nostalgię retrospektywną niebawem Disraeli ostatecznie porzuci – to następujące tu rozwinięcie idei formułowanych już w *Vindication*..., a składających się na torysowską (tzn. antywigowską) interpretację historii. Będzie ona również skierowana przeciwko aktualnym przywódcom torysów.

³¹ Tamże, s. 163–164.

³² Por. na ten temat: R. Blake, *Disraeli*..., s. 167 i n.

Zacznijmy od krytyki wigów. Źródłem osiemnastowiecznej potęgi ekonomicznej i politycznej wigów była, zdaniem Disraeliego, dokonana w latach 40. i 50. XVII w. grabież majątków, przede wszystkim kościoła. Pełne przejście władzy politycznej nastąpiło jednak dopiero w czasach Chwalebnej Rewolucji i panowania królowej Anglii, gdy ostatecznie przemieniono konstytucję angielską w „konstytucję wenecką”, a króla Anglii – w mało wpływowego dożę³³. Osłabienie władzy monarchy traktuje Disraeli jako defekt fundamentalny, tę bowiem instytucję uznawał za jedyną władzę pozbawioną partykularnych interesów i sympatii, wyzniciela „ducha narodu” jako całości³⁴. Polityka wigowskiej „fałszywej arystokracji” opierając się na zasadzie „wykluczenia” nie tylko pozbawiła monarchę władzy, ale również promowała sekciarski kościół, prawdziwą arystokrację traktowała jako warstwę pasożytniczą a lud jako „roboczy wół”³⁵. W 1832 r. wigowie przekonani o niemożliwości utrzymania efektywnej władzy w oparciu o dotychczasowy system przedstawicielski dokonali reformy wyborczej, której głównym celem była eliminacja wpływów arystokracji³⁶. Niejawnym celem wigów, używających uniwersalistycznego i teoretycznego języka liberalizmu i demokratyzmu jest, jak konkludował Disraeli, wprowadzenie powszechnych praw wyborczych³⁷.

W przeciwieństwie do oligarchicznych wigów – wprowadzenie równości praw politycznych traktował Disraeli jako narzędzie podtrzymania przez nich władzy. Partia torysów była zawsze, zdaniem konserwatysty, w praktyce narodowa i esencjonalistycznie demokratyczna (tzn. reprezentująca istotne interesy całego narodu)³⁸. Jej pierwotny program polityczny zreformował był Bolingbroke odrzucając fałszywe zasady boskiego pochodzenia władzy i teorię pasywnego posłuszeństwa. Na przełomie XVIII i XIX w., idealizuje Disraeli – w złotym wieku toryzmu, który nastąpił po długoletniej dominacji wigów – rozszerzono prawa wyborcze, zapobieżono rewolucji, wprowadzono ułatwienia w handlu i tolerancyjnie traktowano

³³ B. Disraeli, *Sibil or the Two Nations...*, s. 12; *Coningsby...*, s. 83 i n.

³⁴ B. Disraeli, *Coningsby...*, s. 314.

³⁵ B. Disraeli, *Coningsby...*, s. 240. Krytyka wigowskiej arystokracji była elementem krytyki całej współczesnej arystokracji w ogóle, której zarzucał Disraeli zaniechanie wykonywania tych obowiązków, które uzasadniały zajmowanie wyróżnionego społecznie i politycznie miejsca. Por. na ten temat: S.R. Graubard, *Burke...*, s. 118–119.

³⁶ Skutkiem osłabienia wpływów arystokracji była m.in. ekspansja liberalizmu i manchesteryzmu: „zdobywanie, akumulowanie, wzajemna grabież... Propagowanie utopii zawierającej w sobie tylko BOGACTWO i TRUD”. B. Disraeli, *Sybil...*, s. 31.

³⁷ B. Disraeli, *Vindication...*, s. 181; *Coningsby...*, s. 74.

³⁸ Tamże, s. 174 i n.

katolików. Po wojnach z Francją przywódców typu Pitta zastąpili, niestety, pseudotorysi o mentalności Peela. Tradycyjne zasady polityczne torysów, stwierdzał Disraeli, uległy degeneracji. Umiejętność rządzenia została zastąpiona wąsko pojętą roztropnością – niewystarczającą współcześnie zdolnością do sprawnego wyłącznie administrowania. To właśnie peelowski *Tamworth Manifesto* okazuje się być dobitną tego manifestacją. „Tamworth Manifesto z 1834 roku – pisze Disraeli – był próbą stworzenia partii bez zasad: tak więc jego podstawą był nieuchronny latitudarianizm; a jego skutkiem była Polityczna Niewierność... Powstał wielki krzyk na temat tego, co w nim nazywano Konserwatywnymi zasadami; ale tu pojawiło się kłopotliwe pytanie: co będziemy konserwować? Prerogatywy Korony pod warunkiem, że nie są one wykonywane; niezależność Izby Lordów pod warunkiem, że nie jest zapewniona; stan Duchowny pod warunkiem, że jest on kontrolowany przez komisję prawników. Jednym słowem wszystko, co jest ustabilizowane, o ile jest to słowem a nie faktem. Konserwatyzm odrzuca zasiedzenie, wzdraga się przed Zasadami, zaprzecza Postępowi; odrzucając cały szacunek dla Starożytności, nie dostarcza remediów dla Współczesności, nie przygotowuje się na nadejście Przyszłości”³⁹. Torysowski konserwatyzm staje się więc reaktywną obroną *status quo* opartą na egoistycznym interesie elity przywódczej *making the best bargain*. Ma to znamienne konsekwencje stymulując dawno już rozpoczęty proces: „w miarę jak władza Korony ulega zmniejszeniu, przywileje Ludu znikają; aż w końcu dzierżący berło staje się pozorem a jego poddani zostają sprowadzeni do niewolników”⁴⁰.

Obróncą *status quo* Disraeli nie był, nie tylko dlatego, że przewidywał destrukcyjne dla partii torysów skutki takiej postawy. Głównym tego powodem było przekonanie, że społeczeństwo angielskie ulega zasadniczej zmianie⁴¹. Jeden z najsłynniejszych ustępów z *Sibil* – słowa, co znamienne, wypowiedziane przez czartystowskiego agitatora – przedstawia dychotomiczny charakter struktury społecznej współczesnej Anglii rozdartej między „dwa narody”: „Dwa narody, pomiędzy którymi nie ma związku ani sympatii; które nie znają wzajemnie swoich zwyczajów, myśli i uczuć tak jakby były mieszkańcami dwu sfer lub mieszkały na różnych planetach; które są ukształtowane przez odmienne wychowanie, karmione innym jedzeniem, kierowane innymi zwyczajami, i rządzone

³⁹ B. Disraeli, *Coningsby...*, s. 102–103.

⁴⁰ B. Disraeli, *Sybil...*, s. 21.

⁴¹ Por.: S.R. Graubard, *Burke...*, s. 126.

przez odmienne prawa... BIEDNI i BOGACI”⁴². Stan taki jest również wynikiem zaniechań dokonanych przez torysów, partię dbającą tradycyjnie o społeczny dobrobyt ludu (*social welfare of the people*)⁴³. Współczesne społeczeństwo angielskie zatracza tradycyjny charakter wspólnoty stając się agregatem opartym na desocjalizujących właściwościach. A przecież „Tym, co konstytuuje społeczeństwo jest wspólnota celu; bez niego ludzie mogą się ze sobą stykać, ale w dalszym ciągu pozostaną faktycznie izolowani”⁴⁴. Powrót partii torysowskiej do prawdziwych zasad ma obudzić „uśpionego ducha”, odrodzić społeczeństwo widziane jako wielka, naturalnie szierarchizowana wspólnota. „Niech mi będzie dane – stwierdza Coningsby – zobaczyć znowu poważany autorytet; ponadto poważną część dla naszych obyczajów; niech mi będzie dane zobaczyć właścicieli uznających, jak za dawnych dni ufności, robotnika jako brata, a wykonywanie obowiązków jako istotę własności...”⁴⁵. Jakkolwiek więc zadania zostały sformułowane – należy odrodzić poczucie odpowiedzialności wśród arystokracji, zapewnić monarsze możliwości wykonywania efektywnej władzy, odrodzić misyjne zadanie kościoła oraz zadbać o dobro poddanych – konkretne środki pozostawały niesprecyzowane. Sprecyzowany jednak został – sformułowany już w *Vindication...* ogólny cel reformowania.

W przeciwieństwie do swoich poprzedników Disraeli nie miał trudności w trwałym posługiwaniu się językiem zmiany, reformy i postępu. Jak już wspominałem, dla E. Burke’a i Poetów Jezior proces doskonalenia, którego zwińczeniem był przypadający na XVIII. *augustan age*, uległ zakończeniu. Przewidywane i zachodzące zmiany uznawali za degradujące. Stąd charakterystyczny dysonans w ich poglądach: opisując historię Anglii jako wielowiekowy proces ewolucyjnej i generalnie postępowej zmiany, wieścili zakończenie tego dobroczynnego procesu. Disraeli jest reprezentantem ewolucyjnego konserwatyzmu, traktującym zmianę jako nieuchronny atrybut świata, a pewien jej typ, znany z historii i zawsze możliwy, jako gwarancję dalszego postępu.

Konserwatywna teoria zmiany – uwznioślająco nazywana tu jako *wisdom of our ancestors* – brzmi następująco⁴⁶. Efekt zmiany – Disraeli wykazuje wyraźną skłonność do myślenia w kategoriach prawniczych – zależy wyłącznie od sposobu jej wprowadzania. Innowacje winny

⁴² B. Disraeli, *Sybil...*, s. 67.

⁴³ B. Disraeli, *Sybil...*, s. 278.

⁴⁴ Tamże, s. 66.

⁴⁵ B. Disraeli, *Coningsby...*, s. 362.

⁴⁶ B. Disraeli, *Vindication...*, ss. 69 i n.

wypływać z zadawnionych instytucji – wyrażać ich „ducha” jak również wykazywać, że dokonywane są za ich zgodą a nie przeciwko nim (w szczególności rozszerzania praw wyborczych powinno odbywać się w formie nadawania przywileju)⁴⁷. Nosiciele *wisdom of our ancestors* wiedzieli, ... „że polityczne instytucje fundowane na abstrakcyjnych prawach i zasadach są nicością; że jedynym pewnym i legalnym źródłem wolności jest prawo; że w braku stosunku pokrewieństwa pomiędzy instytucjami prawnymi kraju a nowym ustawodawstwem, to ostatnie musi upaść; i że wolny rząd o szerokiej narodowej reprezentacji jest stopniowym wynikiem czasu a w szczególności przygotowawczych instytucji”⁴⁸.

O ile w perspektywie historiozoficznej, jak już była mowa, Disraeli przekonany był o nieuchronnej płynności świata, o tyle jako praktyczny polityk skłonny był wierzyć i przyczyniać się do tego, co tak często określać jest skłonny mianem postępu. Wiara w możliwość „konserwatywnego postępu” wynika nie tylko z heroistycznych skłonności Disraeliego, ale i jego koncepcji człowieka. Znamienne, iż nie znajdujemy tu odwołań do – typowych już dla tradycji konserwatywnej – koncepcji grzechu pierwotnego czy, generalnie, ontologicznego skażenia natury ludzkiej. Jak formułuje to Sidonia, jeden z bohaterów *Coningsby*, „człowiek stworzony jest do tego, aby wielbić i słuchać, ale o ile nie będziemy mu nakazywać, o ile nie damy mu niczego do wielbienia, stworzy sobie własne bóstwa, i znajdzie przywódcę we własnych namiętnościach”⁴⁹. Jeśli elementarną cechą natury ludzkiej jest skłonność do „wielbienia i słuchania” to jest to również skłonność, którą wielki polityk jest w stanie pokierować, przemieniając ją ze skłonności indywidualistycznej we „wspólnotę celu”. Sformułujmy to tak: analogicznie, jak za warunek skutecznej reformy, uznaje się sposób jej wprowadzania, podobnie indywidualistyczne skłonności natury ludzkiej mogą zostać opanowane przez heroicznego polityka.

⁴⁷ Przyszłą zasadą angielskiej polityki nie będzie stwierdza się w Sybil – zasada niwelująca; nie będzie zasada przeciwstawna przywilejom, ale sprzyjająca ich rozszerzeniu. B. Disraeli, *Sybil...*, s. 299.

⁴⁸ Tamże, s. 78. Używając określenia „mądrość naszych przodków” mówimy w istocie – stwierdza Disraeli – o zachowaniach tych naszych przodków, którzy byli mądrzy, i gdy odwołujemy się do tego określenia w kontekście zachowań politycznych, w szczególności wspominamy tych naszych poprzedników, tych rzadkich wielkich ludzi, którzy w konkretnych momentach krytycznych, trudnych i niebezpiecznych, podtrzymali państwo oraz ukształtowali, poprawili, rozwinęli i ustabilizowali nasze polityczne instytucje. Tamże, s. 79.

⁴⁹ B. Disraeli, *Coningsby...*, s. 221.

Brak – w przypadku Disraeliego – typowych dla konserwatyizmu odwołań do ontologicznego skażenia natury ludzkiej wynika również z innej, bardzo specyficznej przyczyny, która ograniczała możliwość dokonywania uogólnień na temat natury ludzkiej – mowa o *semistic principle*⁵⁰. Wątek ten pojawiał się w każdym z utworów Disraeliego, jednakowoż pełny wyraz znalazł w biografii Lorda George Bentincka (zmarłego przyjaciela i patrona). Rozwijając stwierdzenie, iż Żydzi są rasą naturalnie konserwatywną, przypisze im Disraeli sublimację duchowości oraz naturalny elitaryzm. Tym samym – dbając konsekwentnie o zachowanie czystości rasowej – reprezentują oni lepsze skłonności natury ludzkiej. Emanację owej „lepszej natury” znajdował również Disraeli (choć w mniejszej koncentracji) wśród innych ras (Anglosasi).⁵¹ Można powiedzieć, że pogląd o naturalnej nierówności rasowej ludzi pozwalał Disraeliemu biegunowo plasować „dobre” i „złe” skłonności natury ludzkiej nie w ramach – jak czynili to poprzednicy – grup danego społeczeństwa, ale pomiędzy odmiennymi społeczeństwami, bez czynienia uniwersalnych uogólnień, co do jej istoty.

Formułowana w programie Młodej Anglii ideowa krytyka torysów działających pod dyktando Peela zaowocuje działaniami politycznymi, które w 1846 r. doprowadzą do obalenia rządu konserwatywnego, a niebawem powstania partii konserwatywnej, której przywódcą stanie się Disraeli w 1849 r. Nie licząc dwu kilkumiesięcznych okresów, gdy był członkiem rządu Lorda Derby (1852, 1857), pozostawał Disraeli przywódcą partii opozycyjnej w kraju triumfującego leseferyzmu. Jednakowoż diagnoza społeczna przedstawiona w *Sibil* i *Coningsby* w praktyczny sposób nie przełożyła się na działalność polityczną. Sytuacja w istotny sposób zmieni się w drugiej połowie lat 60., a zwłaszcza w długim okresie sprawowania przez Disraeliego funkcji premiera (1874–1880). Wtedy to, u szczytu sławy i popularności, zdefiniuje ostatecznie współczesne zadania polityki konserwatywnej. Tłem kontrastowym, które w istotny sposób wpłynie na myśl polityczną już człowieka sukcesu, będzie sukces kraju – nowy wiktoriański *augustan age*. Teraz przeciwnikami Disraeliego będą następcy wigów – liberałowie, zwolennicy radykalnych rozwiązań republikańskich, którym zarzuci atak na instytucje i zwyczaje przyczyniające się do bezprecedensowego historycznie stopnia rozwoju współczesnej Anglii. Doświad-

⁵⁰ S.R. Graubard, *Burke...*, s. 143 i n.

⁵¹ Stąd na przykład retoryczne pytanie kierowane do Amerykanów: Jakie konsekwencje miałyby to dla wielkiej anglosaskiej republiki, gdyby jej obywatele porzuciliby trafną zasadę powściągliwości i zaczęli się mieszać z ich czarną i kolorową ludnością? B. Disraeli, George Bentinct, *A Political Biography*. Cyt [wg:] S.R. Graubard, *Burke...*, s. 143.

czany postęp opisywany jest przez Disraelego w antytorysowskim języku właściwym już dwudziestowiecznej tradycji konserwatywnej. Mowa więc o rozwoju ekonomicznym opartym na wykorzystaniu nauki, postępującej akumulacji kapitału, udoskonalaniu technik uprawy ziemi, wzroście płac i doskonaleniu warunków pracy, polepszeniu kondycji społecznej pracowników rolnych i przemysłowych, rozwoju komunikacji i prasy itp.⁵² Disraeli jest chyba pierwszym konserwatystą, który dostrzeże znamiona nowego świata, gdzie ekonomia przestaje być grą o sumie zerowej, w którym mobilność społeczna staje się nieunikniona⁵³. To pozwoli z innej perspektywy spojrzeć na zadania polityki konserwatywnej.

Zacznijmy od problemu konstytucji państwa, czyli instytucji politycznych. Postawę Disraelego można bowiem w tej mierze określić mianem instytucjonalizmu. W chybotliwym świecie o entropijnych skłonnościach w świecie, którego elementy w coraz większym stopniu stawały się przedmiotem zajadłych krytyk i sprzecznych uzasadnień, instytucje – elementy trwałe i funkcjonujące – uzna konserwatysta za jedyną niepodważalną opokę życia narodu. Obrona instytucji dokonywana w manierze przypominającej argumenty pozytywistów filozoficznych, będzie obroną tego co zjawiskowe, realne, pewne i konstruktywne. Instytucje dla Disraelego nie są słowami (pamiętajmy o jego proroczej obawie, że słowa mogą zostać obalone przez inne słowa), ale faktami (stworzonymi przez ludzi rzeczami). Potwierdzają je nie teoretyczne czy metafizyczne uzasadnienia (zawsze niekonkluzywne), ale praktyczna dobroczynność.

Stwierdzając kryzys konstytucji obrońcą *status quo* Disraeli być nie mógł. Jednak jego remedia dotyczą nie tyle zmian instytucji, co raczej sposobu ich rozumienia („ducha”). Po pierwsze więc – jak stwierdzi – należy regenerować, zdegradowany przez wigów autorytet Korony – centralnego elementu ładu, podstawowego gwaranta i źródła prawa, sprawiedliwości, miłosierdzia i honoru, instytucji pozostającej poza sferą ludzkich namiętności i klasowych interesów. Instytucji, dodajmy, stanowiącej źródło przywilejów, a więc rozwoju⁵⁴. Po drugie, należy regenerować autorytet Izby Lordów (poddawanej krytyce za jej niereprezentatywność i dziedziczność stanowisk) gwaranta wolności kraju, reprezentanta klasy „... która jest w stanie przeciwstawić się zarówno despotyce, jak i tłumowi, wokół której koncentrować się może lud, która musi być patriotyczna

⁵² B. Disraeli, *Selected Speeches of the Late Right Honourable the Earl of Beaconsfield*, [ed.] T.E. Kebbel, London 1882, t. 2, s. 492–507.

⁵³ Tamże, s. 532.

⁵⁴ B. Disraeli, *Coningsby...*, s. 314.

pozostając w bliskich związkach z ziemią”⁵⁵. Po trzecie wreszcie, w epoce postępującej laicyzacji i sekularyzacji należy wzmocnić status Kościoła jako instytucji konsekrującej państwo i społeczeństwo⁵⁶. W każdym z tych przypadków chodzi nie tyle o zmiany (przywrócenie jakiejś byłej historycznej postaci instytucji), co o przeciwstawienie się kryzysowi ich autorytetu, pacyfikację prowadzonych przez liberałów i radykałów krytyk. Jedyłą – ale jakże istotną – zmianą instytucjonalną, którą Disraeli proponował i przeprowadził było rozszerzenie praw wyborczych dokonane w 1867 r. Uznając szczególne okoliczności miejsca i czasu i przeciwstawiając się ideologii demokratycznej, postulować będzie reformę w konserwatywnej formie przyznawania przywileju. „Szerokie (*popular*) przywileje – stwierdzi – pozostają zgodne ze stanem społeczeństwa, w którym istnieje wielka nierówność warunków społecznych. Demokratyczne prawa, przeciwnie, wymagają równości warunków społecznych jako podstawy regulowanego przez nie społeczeństwa”⁵⁷. Rzeczono okoliczności miejsca i czasu to przede wszystkim pojawienie się jednostek i grup społecznych, które dzięki „prawidłowemu i zasługującemu na zaufanie sposobowi życia” zasługują na bycie reprezentowanymi faktycznie, to znaczy posiadają już niezbędną świadomość łączących się z prawami obowiązków⁵⁸. Mówiąc bardziej prozaicznie, Disraeli doszedł do wniosku, iż promotorstwo reformy wyborczej może stać się zaczynem pokonania przeciwników politycznych. „O ile – dowodził bowiem – mamy znaleźć nową siłę podtrzymującą starożytny tron i trwającą od niepamiętnych czasów monarchię angielską to, mam nadzieję, możemy znaleźć ją w ożywieniu energii wykształconego i posiadającego prawa wyborcze ludu”⁵⁹. Niezależnie jednak od natury motywów promując reformę wyborczą, stanie się Disraeli twórcą nowoczesnej „torysofskiej demokracji”. Jak pisze P. Smith, „zdolność jaką wykazała ta partia, poczynszy od Reformy z 1867 roku, do zdobycia znacznej części elektoratu klasy robotniczej stała się istotnym elementem w jej wyborczych sukcesach, i wzmocniła jej podstawową pretensję do bycia partią narodową, reprezentującą wszystkie segmenty społeczeństwa”⁶⁰.

Konstytucja państwa jest jednak jedynie częścią konstytucji narodu, a społeczeństwo angielskie, jak pamiętamy, również przesiąknięte było

⁵⁵ B. Disraeli, *Selected Speeches...*, s. 527.

⁵⁶ Tamże, s. 503 i n.

⁵⁷ B. Disraeli, *Selected Speeches...*, s. 546.

⁵⁸ Tamże, s. 550.

⁵⁹ Tamże, s. 143.

⁶⁰ P. Smith, *Disraelian Conservatism and Social Reform*, London–Toronto 1967, s. 2.

zdaniem konserwatysty, znamionami kryzysu (podział na „dwa narody”, pauperyzacja niższych klas społecznych, tryumf materializmu).

Zainteresowanie warunkami socjalnymi warstw niższych było jednym z najbardziej trwałych elementów refleksji politycznej Disraeliego. Dwie najsłynniejsze jego powieści, *Conningsby* i *Sybil* poświęcone były temu głównie zagadnieniu. Zrazu, jako członek dysydenckiego w ramach partii torysów ruchu *Młodej Anglii*, reprezentował – jak już była mowa – nostalgiczną ucieczkę w stronę wymagowanej klerykalnej, monarchicznej, arystokratycznej i paternalistycznej przeszłości⁶¹. W późniejszym okresie porzuci profeudalną nostalgię, usiłując odrodzić w nowoczesnym świecie już nie instytucje, ale wartości, które przyświecały społeczeństwu feudalnemu; podkreślmy – wartości bardziej wymagowane niż faktyczne. Mowa o społecznej odpowiedzialności właścicieli i proporcjonalnej lojalności warstw niższych⁶². Jako premier uzna władzę państwową za głównego promotora reformy społecznej mającej zagwarantować harmonię i stabilność społeczną oraz trwałe poparcie partii konserwatywnej. Pod jego rządami podjęto bezprecedensowe w XIX w. w Anglii reformy społeczne. „Zniesiono więc wprowadzoną w 1871 r. poprawkę o odpowiedzialności karnej za pikietowanie, związki zawodowe otrzymały osobowość prawną, gwarantującą nietykalność ich przywódców i nienaruszalność kas związkowych podczas strajku. Inne akty prawne stwarzały podstawę do działania kooperatyw spożywczych i wytwórczych. Wprowadzona w 1874 r. ustawa o »przedsiębiorcach i robotnikach« ... znosiła karę więzienia za złamanie umowy i pracę przez robotnika, który miał być odtąd przy dochodzeniach sądowych traktowany na równi z przedsiębiorcą. Wprowadzony też został 57-godzinowy tydzień pracy, ustawa o ochronie pracy dzieci, zabraniająca zatrudniać dzieci poniżej 10 lat, ustawa o ochronie zdrowia i inne”⁶³. Niezależnie od tego, jakby oceniać tworzony przez Disraeliego mit partii torysów jako partii trwale dbającej o interes ludu, rozmiar oraz efektywność podjętych działań regulujących warunki pracy pracowników najemnych oraz skutki polityki zmierzającej do podniesienia ich standardu życiowego pozostaje faktem, że mamy do czynienia z przełomem w myśli konserwatywnej. Lud zostanie potraktowany jako podmiot, którego marginalizujący dotychczas status społeczny jest wynikiem eliminowalnych okoliczności ekonomicznych, edukacyjnych i kulturowych. Upada właściwe poprzednim pokoleniom konserwatystów przekonanie o istnieniu

⁶¹ Por. R. Blake, *Disraeli...*, s. 167 i n.

⁶² B. Disraeli, *General Preface to the Novels*, [w:] *Collected Novels*, London 1870, t. 1, s. IX.

⁶³ H. Zis, *Historia Anglii*, Warszawa–Wrocław 1995 s. 306.

żelaznego prawa marginalizacji – mobilność społeczna nie natrafia na żadne nieprzekraczalne bariery wynikające z cech natury ludzkiej czy natury świata.

Fundamentalna oryginalność myśli politycznej Disraelego tkwi jednak gdzie indziej i jest pochodną inspiracji romantycznej. Dokonywana przezeń krytyka utylitaryzmu była zarówno krytyką indywidualizmu (kierowanie się jednostkowym poczuciem szczęścia), jak i krytyką przypisywanej mu skłonności koncentrowania się na materialnych aspektach życia. Rozziewowi pomiędzy dwa narody towarzyszyła obopólna ich dezintegracja – zanik poczucia wspólnoty – kategorii duchowej.

Gdy krytykował Disraeli samoobalalność argumentów werbalnych to podważał moc perswazyjną retoryki dyskursywnej – apelacji do rozumu. Inaczej się rzeczy mają, podobnie jak u Hume'a, w przypadku argumentu kierującego się do głównego motywu ludzkich działań – namiętności i wyobraźni. Prawdziwym rządcą świata wszak jest ten, kto inspiruje entuzjazm. „Słowo wypowiedziane przez jego usta, myśl pochodząca z jego umysłu, wyrażone w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu, mogą odmienić ich serca, mogą wpływać na ich uczucia, mogą zmieniać ich opinie, mogą wpływać na ich przeznaczenie”⁶⁴. To właśnie odrodzenie entuzjazmu w postaci restauracji wspólnoty jako bytu wyobrażonego stanie się podstawowym celem konserwatywnego projektu Disraelego. Wspólnotą taką będzie imperialny naród a precyzyjniej, idea imperium będzie środkiem odrodzenia patriotyzmu⁶⁵.

Tworzeniu mitu konstytucji angielskiej towarzyszył plan odrodzenia dezawuowanego przez kosmopolitów (wigów i liberałów) patriotyzmu. Duma z przynależności do kraju sukcesu, w którym status cywilny i poziom życia ludu uznawał Disraeli za nieporównywalnie wyższy niż arystokracji gdziekolwiek indziej, łączyć miała, zgodnie z ideą torysowskiej demokracji, arystokrację i warstwy niższe. Te ostatnie, stwierdzi romantyk-Disraeli, pozostają angielskie „z krwi i kości”, „potępiają kosmopolityczne zasady. Lgną do zasad narodowych. Opowiadają się za utrzymaniem wielkości królestwa i imperium i są dumne będąc poddanymi takiego Suwerena i członkami takiego Imperium”⁶⁶. Tradycyjny *Church and King* patriotyzm zostaje uzupełniony przez Disraelego – a stanie się to trwałym atrybutem programu partii konserwatywnej – trzecim

⁶⁴ B. Disraeli, *Coningsby...*, s. 398.

⁶⁵ B. Disraeli, *Selected Speeches...*, s. 528.

⁶⁶ Tamże, s. 528.

elementem, patriotyzmem imperialnym⁶⁷. Wizja wielkiego imperialnego kraju panującego na morzach i obejmującego swym wpływem nie tylko Europę, ale i cały świat, kraju wyjątkowego prestiżu i dobrobytu dostarczającego kolonom wzorców lepszego życia, okazuje się być telosem wspólnoty narodowej opartej na zasadach organicznych, gdzie równoważenie odrębnych interesów następuje w duchu poczucia solidaryzmu całości⁶⁸.

Podsumujmy nasze rozważania. Trzy główne okoliczności wpłynęły na specyfikę konserwatyzmu B. Disraelego. Pierwsza to cechy osobowościowe. Przypisywanie sobie atrybutów heroicznych, romantyczna wola mocy, nadadzą poglądom Disraelego rzadko spotykaną w tradycji konserwatywnej dozę optymizmu i aktywizmu. Retrospektywna nostalgia Poetów Jezior czy katastrofizm Burke'a zastąpione zostaną konstruktywnym zainteresowaniem terażniejszością i nadzieją na możliwość kształtowania lepszej przyszłości.

Druga okoliczność to radykalnie antymetafizyczna i antyteoretyczna postawa. Metafizykę traktował jako rozsądnik dwu rodzajów destrukcyjnych społecznie frustracji: niezadowolenia z własnej niekonkluzywności oraz niezadowolenia z istniejącej postaci ładu. Jakkolwiek krytykował utylitaryzm jako stanowisko antropologiczne, utylitarystą, analogicznie jak D. Hume, pozostawał. Jego społeczny utylitaryzm nakazywał oceniać instytucje wyłącznie wedle kryterium ogólnospołecznej użyteczności czy przeważającego zadowolenia. Tego typu immanentyzm delegitymizował stosowanie wszelkich zewnętrznych kategorii ocennych.

Dokonując częstokroć mistyfikacji, petryfikował Disraeli angielski ład instytucji politycznych i jego *modus operandi*. Tworzył więc mit pozbawionego własnych interesów ponadklasowego Króla-Patrioty, mit Izby Lordów – przedstawicieli historycznej klasy reprezentującej wirtualnie warstwy niższe, mit Izby Gmin zawsze reprezentującej wyartykułowane i istotne interesy ludu, mit uzyskiwania praw jako niewymuszonego nadawania przywileju. Petryfikowane *modus operandi* było jednak formułą dynamiczną. Tak więc potrafił Disraeli zdefiniować nowe „istotne i trwałe interesy kraju” (reforma parlamentarna) jak i zdać sobie sprawę z faktu, iż poprawa społecznego i ekonomicznego statusu warstw najniższych jest warunkiem globalnego sukcesu narodu. Jako pierwszy z konserwatystów reprezentował pogląd, iż życie społeczne i ekonomiczne nie musi być

⁶⁷ F. O’Gorman, *British Conservatism. Conservative Thought from Burke to Thatcher*, London–New York 1986, s. 34.

⁶⁸ Tamże, s. 146.

grą o sumie zerowej, że marginalizacja nie jest nieuchronnym atrybutem świata społecznego, że zmiana może być bezkresna o ile wprowadzana jest w efektywnej formie znanej z przeszłości. Trzecia okoliczność to jednak obecność w poglądach konserwatysty pewnego typu metafizyki. Krytykując wigów i liberałów zarzucał im Disraeli jednowymiarowość, brak „ducha”, imaginacji, ogólnie orientację doczesnościową (własność, władza). W przeciwieństwie do swoich romantycznych poprzedników, Poetów Jezior, dla których myślenie imaginacyjne posiadało charakter mimetyczny (odkrycie praw naturalnych) imaginacja Disraelego była konstruktywistyczna (w tym sensie konserwatysta była bardziej romantyczny niż jego poprzednicy). W świecie mówiącym wieloma językami, które w różny sposób opisują jego dylematy i konflikty, proponował Disraeli pewien metajęzyk, użycie którego owe dylematy i konflikty powinno przekroczyć. Kluczowym słowem owego języka było imperium – ponadmaterialna solidarystyczna wspólnota wyobrażonego celu, reorganizująca relacje pomiędzy warstwami i klasami społecznymi i łącząca je na innym poziomie, w innej już rzeczywistości. Jednym z podstawowych atrybutów górującej nad naturą ludzkiej sztuki jest więc umiejętność stworzenia i narzucenia społeczeństwu wartości, które zregenerują jego utraconą jedność. Oto, już w epoce wiktoriańskiej, jesteście więc świadkami procesu, który zdaniem A. Berlina, jest pokłosiem romantycznego przełomu – myślę o tezie, że wartości nie są odkrywane, ale wytwarzane przez człowieka. Paradoksalnie, dowodził tego wielki myśliciel konserwatywny.

Krzysztof Pieliński

IMAGINARY CONSERVATISM OF BENJAMIN DISRAELI

Political thought of Benjamin Disraeli and his policy as a leader of Conservative Party marks a new stage in evolution of English conservatism. In particular catastrophic vision of W. Burke and nostalgic-retrospective conservatism of Lake Poets (S.T. Coleridge, W. Wordsworth and R. Southey) were forsaken. Disraeli is the first consequent conservative who treated evolutionary change as a method of development not only legitimate by history and neglected by modernity but still possible to implement in reality. Although the project of “conservative progress” made him a critic of liberal ideology, it let him accept basic institutions of liberal society in the name of their conservative correction.

In the world speaking many languages which describe its dilemmas and conflicts in different ways, Disraeli formulated a proposition of a meta-language which could overcome the said dilemmas and conflicts. The key word of this language is an empire – meta-material, solidarity community of imagined goal, reorganizing relations between classes and integrating them in different dimension and reality. Thus one of fundamental features of human art dominating over the nature is the ability to create and introduce the values which would regenerate the society as a whole. Indeterministic ability of integrating social spirituality becomes one of the fundamental instruments of conservative policy.